

Co kryją przed nami las i woda

Woda jest delikatna i spokojna, a czasem rwąca i szybka, co zależy od nastroju nimf wodnych – Liliany, Sasanki i Mgiełki. Są one szczupłe i wiotkie. Liliana ma długie włosy, jest najstarsza oraz rozsądna. Sasanka jest krótko ścięta, porywczą i rozgadana. Mgiełka zaś, która jest najmłodsza i zawsze słucha Liliany, mówi trochę niewyraźnie, więc imię siostry brzmi w jej ustach jak „Lilama”. Choć mają różne charaktery, kochają się jak to siostry.

Las jest gęsty, zielony i powiewający na wietrze. Żyją w nim nimfy Niki, Tęcza i Iris. Wszystkie mieszkają w jednym, najstarszym drzewie obok wody. Gdyby jednak to drzewo zostało ścięte, Niki, Tęcza i Iris zginęłyby.

Nimfy wodne i nimfy leśne, delikatne i smukłe, jeszcze nie wiedzą, że to początek przyjaźni. Przyjaźni, która będzie musiała przetrwać trudne chwile.

Sasanka właśnie wybrała się na spacer, choć Liliana była przeciwna i ostrzegła ją przed nimfami leśnymi. W tym samym czasie w mieście pewni ludzie ustalili plan, jak zniszczyć las i zatruć rzekę. Wymyślili, że zbudują w lesie fabrykę, a do wody będą wpuszczali ścieki i odpady. Zjechali więc do lasu, by następnego dnia zacząć równać teren.

Sasanka i Iris pobiegły do domów, gdzie pospiesznie wyjaśniły co się stało. Zapytacie pewnie, skąd się wzięła Iris? No więc, gdy Sasanka tak biegła i biegła, wpadła na Iris. Opowiedziała jej o wszystkim, co widziała i w ten sposób wszystkie nimfy wodne i leśne dowiedziały się, co się stało.

Niki, Tęcza i Iris wpadły na łąkę razem z Sasanką, Mgiełką i Lilianą. Nimfy wodne i nimfy leśne nigdy się nie lubiły, więc po krótkiej wymianie zdań ustaliły, że Niki i jej siostry zajmą się lasem, podczas gdy Liliana, Sasanka i Mgiełka będą ratować rzekę. Lecz woda i las, choć różne, tylko razem mogą walczyć. A do walki, która miała się odbyć, niebawem przyłączy się też zwierzęta.

Sasanka i Niki wkrótce zrozumiały, że muszą działać razem, bo inaczej zginą. Próbowaly do swojego pomysłu przekonać siostry, które po długich namowach... zgodziły się! Na początku patrzyły na siebie, jakby się miały pogryźć, ale po chwili były już opanowane.

Równanie terenu miało zacząć się od miejsca nad wodą. Liliana, Sasanka i Mgiełka stworzyły wielką falę, która zalała maszyny i dostała się do ich silników. A Niki, Tęcza i Iris przyspieszyły wzrost roślin, które rozrosły się przed maszynami, zasłaniając widoczność. Nawet zwierzęta przyłączyły się do walki: powrzucały żołądź i kamienie między koła. Wystraszona

ekipa szybko odbiegła podczas panicznej ucieczki.

I tak nimfy leśne i nimfy wodne pokonały partnerów biznesowych i zostały przyjaciółkami. A skąd ja to wiem? Wiem stąd, że obserwowałam wszystko z góry. A jak? Po prostu jestem córką Powietrza, czyli wróżką.

Wiktoria Zalewska, klasa 4a